



Sygn. akt IV CSK 120/06

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 sierpnia 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

w sprawie z powództwa J.S., S.N. i Z.K.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 3 sierpnia 2006 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 listopada 2005 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i odstępuje od obciążenia powodów
kosztami postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powodowie J.S., S.N. i Z.K. domagali się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody [...] kwoty 420 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania za bezprawne zagarnięcie w okresie od 8 listopada 1946 r. do 12 grudnia 1947 r. gospodarstwa rolnego ich rodziców położonego w G. W toku procesu rozszerzyli powództwo do kwoty 667 400 zł.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2004 r. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 344 300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2004 r. i oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd ustalił, że ojciec powodów był właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 40,7928 ha położonego w G. W skład tego gospodarstwa, oprócz budynku mieszkalnego i inwentarskiego, wchodził budynek świniami, kurnik i drewniana stodoła. We wrześniu 1946 r. rodzice powodów zostali oskarżeni o to, że w 1941 r., będąc obywatelami polskimi, zgłosili wobec władz okupacyjnych swoją przynależność do narodowości niemieckiej. W toku sprawy karnej na wniosek Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w G. w dniu 8 listopada 1946 r., na podstawie dekretu z dnia 8 września 1944 r. o reformie rolnej, wykreślił uprawnionego J.N. i wpisał jako właściciela Skarb Państwa. Wyrokiem z dnia 12 grudnia 1947 r. rodzice powodów zostali uniewinnieni od zarzutu zgłoszenia przynależności do narodowości niemieckiej. W międzyczasie Skarb Państwa rozparcelował przejęte gospodarstwo i przekazał je innym rolnikom.

J.N. zmarł w 1951 r. Spadek po nim nabyły dzieci w równych częściach. Córka spadkodawcy M.N. zmarła w dniu 24 listopada 1955 r. i spadek po niej nabyli powodowie w równych częściach. Rodzice powodów i sami powodowie zwracali się o zwrot nieruchomości lub o odszkodowanie, ale ich wnioski nie zostały uwzględnione. Obecnie część nieruchomości wchodzącej w skład tego gospodarstwa przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową.

Wartość gospodarstwa według stanu z 1946 r. i cen rynkowych z dnia 10 grudnia 2003 r., tj. z chwili jego wyceny wynosiła 344 300 zł. Gospodarstwo natomiast według stanu z 1946 r. oraz obecnego przeznaczenia i cen z dnia wyceny zostało oszacowane na kwotę 667 400 zł, z czego wartość gruntów rolnych wynosiła kwotę 216 900 zł, a wartość zabudowanego siedliska kwotę 95 000 zł.

Według oceny Sądu pierwszej instancji Skarb Państwa bezprawnie pozbawił J.N. własności nieruchomości, wobec czego ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 417 § 1 k.c. Zwrot nieruchomości jest niemożliwy, gdyż rozparcelowane działki zostały nadane osobom trzecim. Jego zdaniem odszkodowanie wynosi 344 300 zł, gdyż dla jego ustalenia decydujące jest przeznaczenie gruntów w czasie pozbawienia J.N. ich własności. Poza tym zauważył, że choć część nieruchomości w planie jest przeznaczona pod zabudowę mieszkaniową, to jeszcze nie stanowi działek budowlanych.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez Skarb Państwa w piśmie z dnia 3 lutego 2004 r., ze względu na podniesienie go na krótko przed zamknięciem rozprawy, co ocenił jako nadużycie prawa. Wyrok ten zaskarżyły obydwie strony.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 listopada 2005 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od Skarbu Państwa - Wojewody na rzecz każdego z powodów po 200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2004 r. do dnia zapłaty i w pozostałej części powództwo oddalił. Poza tym oddalił apelację pozwanego Skarbu Państwa w pozostałym zakresie, a apelację powodów w całości.

Sąd drugiej instancji zakwestionował ustalenie jakoby nieruchomość stanowiąca przedmiotowe gospodarstwo rolne została rozparcelowana przed dniem 12 grudnia 1947 r. i na podstawie pisemnej informacji Starostwa Powiatowego z dnia 6 lipca 2005 r. ustalił że: działki nr 38, 179/39 i 178/40 oraz część działki nr 81/26 stały się w 1954 r własnością H.B. na podstawie aktu nadania ziemi; działki nr 19, 29, 175/31 i 114/35 oraz część działek nr 99/31 i 184/41 stały się w 1959 r. na tej samej podstawie własnością J.G.; działka nr

176/37 oraz część działek nr 81/26 i 181/41 zostały nadane w 1954 r. J.F.; część działki 181/41 nadana została w 1959 r. J.A.; część działki 9/31 nadana została w 1957 r. J.C.; część działki 181/ 41 została w 1957 r. nadana S.J., a pozostała część tej działki przeszła z mocy prawa na Gminę G. z dniem 27 maja 1990 r.; działki nr 174/31 i 180/41 nabył z dniem 1 stycznia 1999 r. Powiat.

Roszczenia odszkodowawcze powodów powstały z dniem wyzbycia się przez pozwanego własności poszczególnych działek, które nastąpiło w latach 1954, 1957, 1959, 1990 i 1999. Bezprawne pozbawienie J.N. własności stanowiło czyn niedozwolony. Ponieważ jednak roszczenia odszkodowawcze powstały w różnym czasie, należało zarzut ich przedawnienia ocenić przy uwzględnieniu przepisów regulujących tę kwestię w minionym czasie. Sąd Apelacyjny zauważył, że do chwili wejścia w życie ustawy z dnia 15 listopada 1956 r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (Dz.U. Nr 54, poz. 243, dalej: „ustawy z 1956 r.”), tj. do dnia 28 listopada 1956 r., nie było przepisów regulujących odpowiedzialność Skarbu Państwa za wyrządzone szkody wynikłe z czynności władczych. Nie rozpoczął się więc okres przedawnienia roszczeń o odszkodowanie za części nieruchomości, które pozwany przeniósł na wskazane wyżej osoby w 1954 r. Sąd podkreślił, że gdy Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przed dniem wejścia w życie tej ustawy, poszkodowany mógł dochodzić od tego podmiotu jej wynagrodzenia, nie później niż w ciągu roku od tego dnia (art. 6 ust 1 ustawy). Z tego względu uznał, że w odniesieniu do działek nadanych indywidualnym rolnikom w 1954 r. bieg przedawnienia roszczeń o odszkodowanie rozpoczął się z dniem 28 listopada 1956 r., a w odniesieniu do działek które zostały nabyte przez inne osoby później i okres przedawnienia wynosił trzy lata, stosownie do art. 283 § 1 kodeksu zobowiązań, a następnie art. 442 § 1 k.c., bieg przedawnienia należy liczyć od terminów wyzbycia się ich własności. Skoro powodowie złożyli pozew dopiero w dniu 5 grudnia 2000 r., to termin przedawnienia wszystkich dochodzonych roszczeń upłynął, z wyłączeniem odszkodowania za działki 174/31 i 181/41, których pozwany utracił własność dnia 1 stycznia 1999 r. Poza tym Sąd Apelacyjny zauważył, że w nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, bo do

dnia 26 maja 1993 r. służyło im jeszcze nie przedawnione roszczenie o zwrot części nieruchomości, która z dniem 27 maja 1990 r., tj. z dniem wejścia w życie ustawy o samorządzie terytorialnym, przeszła na własność Gminy G. (część działki 181/41).

Sąd Apelacyjny nie podzielił zapatrywania Sądu pierwszej instancji, że w okolicznościach sprawy podniesienie zarzutu przedawnienia stanowiło nadużycie prawa wyrażając pogląd, iż pozwany mógł go podnieść, aż do zamknięcia rozprawy przed sądem drugiej instancji. Podkreślił, że powodowie nie wykazali, że istniały realne podstawy represji w razie wystąpienia z roszczeniem windykacyjnym lub odszkodowawczym, choć zauważył, iż opiekunowie małoletnich wówczas powodów i sam S.N. występowali bezskutecznie w latach pięćdziesiątych do organów administracji państwowej o zwrot nieruchomości.

Sąd uznał za niewiarygodne zeznania powodów i ich bliskich, jakoby urzędnicy sądowi, prokuratorzy i administracji rządowej odradzali im wystąpienie z roszczeniami do sądu z uwagi na możliwe represje. Podniósł także, że oczekiwanie powodów, iż ustawa reprivatyzacyjna załatwi problem nie stanowi podstawy do uwzględnienia przedawnionych roszczeń. Wprawdzie w latach dziewięćdziesiątych była mowa w środkach masowego przekazu o konieczności uchwalenia ustawy reprivatyzacyjnej, ale bez konkretnego wskazania jej zakresu i w związku z tym nie mogło to usprawiedliwiać powodów w nie dochodzeniu wtedy roszczeń mających podstawę w obowiązujących przepisach.

Jego zdaniem nie do przyjęcia byłby pogląd, że wystąpienie z roszczeniami windykacyjnymi, bądź odszkodowawczymi nie było możliwe przed 1990 r. z uwagi na zawieszenie wymiaru sprawiedliwości (art. 121 pkt. 4 k.c.), gdyż nie było przeszkód o charakterze powszechnym, uniemożliwiających dochodzenie wszystkich lub niektórych roszczeń. Stabilizacja stosunków prawnych powstałych wcześniej, także jest wartością podlegającą prawnej ochronie. Zasadą jest, że dłużnikowi przysługuje prawo podmiotowe do podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia, a tylko sąd może wyjątkowo go

tego prawa pozbawić na podstawie art. 5 k.c. Oceniał, że taki wyjątek w sprawie nie zachodzi.

Powodowie w skardze kasacyjnej zaskarżającej wyrok w części uwzględniającej apelację pozwanego Skarbu Państwa (pkt 1a) opartej na naruszeniu prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 5 k.c. w zw. z art. 117 § 1 k.c. i art. 121 pkt 4 k.c. w zw. art. 117 § 1 k.c. wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez zasądzenie od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 114 566,66 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 kwietnia 2004 r., bądź o przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obecnie odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej regulują przepisy kodeksu cywilnego, jednakże do stosunków prawnych powstałych przed jego wejściem w życie stosuje się przepisy dotychczasowe (art. XXVI przep. wpr. k.c.). Do dnia 1 stycznia 1965 r. obowiązywała w tym zakresie, jak już zauważono, ustawa o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych. Do tego terminu obowiązywał art. 145 kodeksu zobowiązań który stanowił, że kto powierza wykonanie czynności swemu podwładnemu, odpowiada za szkodę wyrządzoną z jego winy przy wykonywaniu poleconej mu czynności. Na jego gruncie przyjmowano powszechnie, tak jak w okresie międzywojennym, że przepisy kodeksu zobowiązań nie mają zastosowania w sytuacji, gdy szkoda wynikła z czynności mających charakter aktów władzy. Jeżeli więc przyjąć, że ojciec powodów został niezgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem pozbawiony gospodarstwa w 1946 r. przez przedstawicieli Państwa przeprowadzających reformę rolną, to takie działanie nie rodziło wtedy odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa (por uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996 r., III CZP 76/96, OSNC 1997, nr 2, poz. 16). Oczywiście roszczenia, które nie powstały, nie mogły ulec przedawnieniu.

Stan ten uległ zmianie w dniu 28 listopada 1956 r., tj. z chwilą wejścia w życie ustawy z 1956 r., a jej art. 6 ust 1 stworzył możliwość dochodzenia roszczeń o naprawienie szkód, jeżeli według dotychczasowych obowiązujących przepisów Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego. Przepis ten, stanowiący wyjątek od zasady *lex retro non agit*, obowiązuje nadal (art. VII pkt 4 przep. wpr. k.c.). Poprawił on sytuację prawną poszkodowanych, ponieważ poprzednio jakiegokolwiek roszczenia odszkodowawcze tego rodzaju im nie przysługiwały. Zawarty w tym przepisie termin jednego roku od dnia wejścia ustawy w życie do dochodzenia tych roszczeń jest terminem prekluzyjnym, a nie terminem przedawnienia. Termin ten, mógł ulec przekształceniu w termin przedawnienia, ale mogło to nastąpić dopiero od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego, tj. od dnia 1 stycznia 1965 r. (art. XIII przep. wpr. k.c.). Sąd Apelacyjny nie rozważał czy i ewentualnie na jakiej podstawie możliwe było przyjęcie, że termin ten nie rozpoczął biegu lub, że jego bieg mógł ulec zawieszeniu. Jeżeli do dnia 1 stycznia 1965 r. termin ten już upłynął, to nie mógł się przekształcić się w termin przedawnienia. W tej materii skarga nie zawiera jednak zarzutów, a więc kwestia ta usuwa się z pod oceny kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2001 r., I CKN 988/00 niepublikowany). Artykuł 6 ustawy z 1956 r. co do roszczeń istniejących w dniu 1 stycznia 1965 r., a powstałych przed dniem 28 listopada 1956 r., jako przepis szczególny określający przedawnienie roszczeń których dotyczy, wyłącza ocenę ich przedawnienia na podstawie innych przepisów. Jego treść nie pozwala na przyjęcie, że przewidziany nim termin jest dłuższy aniżeli jeden rok. Stanowisko to wykluczało możliwość przyjęcia, że przedawnienie roszczeń powodów powstałych w 1954 r. normuje art. 442 k.c. W takim wypadku nie mają zastosowania art. XXXV i XXXVI przep. wpr. k.c. gdyż dotyczą one sytuacji, gdy terminy przedawnienia (terminy ustawowe niebędące terminami przedawnienia) określały przepisy, które z chwilą wejścia w życie kodeksu cywilnego utraciły moc.

W związku z powyższym i zarazem zarzutem obrazy art. 121 pkt 4 k.c. trzeba też zauważyć, że znane prawu cywilnemu unormowanie, które zakłada, że w nadzwyczajnych wypadkach bieg przedawnienia nie rozpoczyna się,

a rozpoczęty ulega zawieszeniu (poprzednio art. 277 pkt 4 k.z. i art. 109 pkt 4 Przepisów ogólnych prawa cywilnego, Dz.U. z 1950 r., Nr 34, poz. 311, dalej: „p.o.p.c.”) miało zastosowanie zgodnie z art. 116 p.o.p.c. także do terminów zawitych, jeżeli niemożność dochodzenia roszczenia przed sądami polskimi była wywołana zawieszeniem wymiaru sprawiedliwości lub siłą wyższą. Wprawdzie aktualnie obowiązujące unormowanie nie wymienia zawieszenia wymiaru sprawiedliwości jako odrębnej przesłanki zawieszenia biegu przedawnienia, ale w istocie treść tego przepisu jest taka sama jak poprzednich regulacji, ponieważ w pojęciu siły wyższej mieści się także zawieszenie wymiaru sprawiedliwości.

Poza powyższym zastrzeżeniem, należało zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że do roszczeń o naprawienie szkód powstałych po dniu 28 listopada 1956 r. miał zastosowanie trzyletni termin ich przedawnienia od dnia w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia, z tym jednakże ograniczeniem, że nie mógł to być termin dłuższy niż dziesięciu lat od dnia w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 283 § 1 k.z. i 442 § 1 k.c.).

Zauważyć trzeba jednak, że sami skarżący w skardze kasacyjnej nie podnieśli zarzutów do zapatrywań Sądu drugiej instancji kiedy poszczególne roszczenia odszkodowawcze powodów, będące przedmiotem rozpoznania kasacyjnego, uległy przedawnieniu tj., że uległy przedawnieniu przed 1990 r. poza roszczeniem związanym z nabyciem przez Gminę G. części działki 181/41, co nastąpiło w maju 1993 r. Dopiero w takim kontekście faktycznym i prawnym należało rozważyć zarzuty skargi kasacyjnej.

W judykaturze w zasadzie jednolicie przyjmuje się, że w przypadku zbrodni stalinowskich, popełnionych przez funkcjonariuszy Państwa, których sprawcy pozostali bezkarni, bieg przedawnienia roszczeń odszkodowawczych w stosunku do Skarbu Państwa nie rozpoczął się do czasu zmiany ustroju w 1989 r. (por. uchwałę Sądu Najwyższego, III CZP 76/96 i wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1997 r., II CKN 78/96 i z dnia 23 września 1998 r., niepublikowane oraz z dnia 29 listopada 2001 r., V CKN 1725/00, OSNC 2002, nr 9, poz. 114).

Problem w stosunku do innych roszczeń, w tym dochodzonych przez powodów, jest natomiast skomplikowany i to z dwóch względów. Po pierwsze ideą, która uzasadnia instytucję przedawnienia jest brak możliwości ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy po upływie dłuższego okresu czasu od zaistnienia zdarzeń, które go spowodowały. Po wtóre omawiana przeszkoda uniemożliwiająca rozpoczęcie lub powodująca zawieszenie biegu przedawnienia to przeszkoda o charakterze powszechnym. Chwilę jej rozpoczęcia i ustania określają okoliczności, które istnieją obiektywnie, niezależnie od zachowania się strony, którą przeszkoda ta objęła. W szczególności dla określenia chwili jej ustania nie ma znaczenia, kiedy strona podjęła stosowne działanie. Istotne znaczenie ma to, kiedy powszechne oddziaływanie przeszkody ustało i strona mogła to działanie podjąć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 1697/00, niepublikowane).

Nie przesądzając tej kwestii, jako w ostatecznym rozrachunku nie decydującej o rozstrzygnięciu sprawy, należy podkreślić, że można dostrzec argument, przemawiający za tym, że w omawianym wypadku dochodzenie przez powodów odszkodowania do zmiany ustroju w 1989 r. było niemożliwe, co by upoważniało do potraktowania tego stanu rzeczy jako powszechnej, nadzwyczajnej przeszkody o charakterze obiektywnym na równi z siłą wyższą w rozumieniu art. 277 pkt 4 k.z., art. 109 pkt. 4 p.o.p.c. i art. 121 pkt 4 k.c. Otóż przed 1989 r. błędnie przyjmowano, że spory o to czy określona nieruchomości podlegała reformie rolnej na podstawie art. 2 ust 1 pkt a, b, c i d dekretu PKWN z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz. U. Nr 3, poz. 13 ze zm.) nie należą do kompetencji sądów i były rozstrzygane - choć nie było ku temu podstaw - na drodze administracyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2003 r., V CK 13/03, OSP 2004, nr 4, poz. 53). Wprawdzie zgodnie z tą praktyką rodzice, opiekunowie powodów a następnie sam powód zwracali się do władz administracyjnych już w latach pięćdziesiątych ze stosownymi żądaniami w związku z przejściem przedmiotowego gospodarstwa na cele reformy rolnej, niemniej w tej sytuacji, żądania te były z góry skazane na niepowodzenie. Można więc przyjąć, że występujące wtedy okoliczności w tym istniejące w tamtych latach szczególne uwarunkowania

społeczno - historyczne, które powodowały, że obywatele powstrzymywali się od konfrontacji z ówczesną władzą, skutkowałą wytworzeniem się stanu rzeczy uniemożliwiającego powodom do przemiany ustrojowej w 1989 r. skorzystania z wymiaru sprawiedliwości (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2001 r., IV CKN 307/01, OSNC 2002, nr 2, poz. 124 i z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 878/00, niepublikowany).

Zastosowanie w sprawie art. 121 pkt 4 w zw. z art. 117 § 1 k.c. nie mogło oczywiście stanowić przeszkody do rozpoczęcia biegu terminów przedawnienia dochodzonych roszczeń od końca 1989 r., a zatem rozstrzygnięcie sprawy zależało w istocie od zasadności zarzutu naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 117 k.c. W tej kwestii trzeba przede wszystkim przypomnieć, że uchylene przez ustawę z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz.U. Nr 55, poz. 321) art. 117 § 3 k.c. spowodowało, że aczkolwiek sąd może nie uwzględnić upływu przedawnienia, to dotyczy to jedynie sytuacji całkowicie wyjątkowej, gdy zarzut przedawnienia, jako sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, stanowi nadużycie prawa (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993 r., III CZP 8/93. OSNC 1993, nr 9, poz. 153).

Z tego punktu widzenia nie mógł być uznany jako spóźniony, jak błędnie przyjął Sąd pierwszej instancji, zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia, skoro w literaturze i judykaturze dominuje pogląd, że pozwany może go zgłosić nawet w postępowaniu apelacyjnym (por np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2001 r., II UKN 475/00 OSNP 2003, nr 8, poz. 210 i orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1936 r., II C 2283/35, OSP 1936, poz. 727).

Rozważając stosowanie art. 5 k.c. do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia trzeba mieć na względzie jego szczególny charakter, wynikający z użycia w nim klauzul generalnych. Z tej przyczyny dla oceny czy podniesiony zarzut nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nadmierności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 r., I CKN 204/01, nie publikowany). Sam charakter roszczenia nie może mieć tu znaczenia

przesądającego. Jeśli więc wziąć pod uwagę, że Sąd drugiej instancji odmówił wiary powodom, że w nowej rzeczywistości ustrojowej wywierano na nich presję w kierunku nie dochodzenia roszczenia i jakoby uzyskali w tej materii błędne informacje od przedstawicieli różnych władz, to należało przyjąć, że nie wykazali żadnych istotnych okoliczności, że beczynność w dochodzeniu objętych skargą kasacyjną roszczeń odszkodowawczych po 1989 r. była usprawiedliwiona nadzwyczajnymi okolicznościami. Nie stanowią jej ogólne informacje i publiczna debata na temat reprivatyzacji, jaka miała miejsce w latach dziewięćdziesiątych.

Brak bowiem podstawy do przyjęcia, aby ówczesne dyskusje na ten temat uzasadniały powstrzymanie się powodów od dochodzenia roszczeń wynikających dla nich z obowiązującego systemu prawnego. Można by rozważyć czy taką okoliczność uznać za wyjątkową dopiero wtedy, gdyby uchwalenie takiej ustawy stanowiło przesłankę dochodzonych roszczeń odszkodowawczych.

Wyklucza zastosowanie art. 5 k.c. do zgłoszonego przez pozwanego zarzutu przedawnienia przede wszystkim nadmierną opóźnieniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2000 r., III CKN 522/99, nie publikowany). Liczony od początku 1990 r. termin przedawnienia przedmiotowych roszczeń został przekroczony przeszło trzykrotnie a w stosunku do jedyne roszczenia przedawnione w maju 1993 r przeszło dwukrotnie. Tak długi czas opóźnienia przesądza o tym, że należało dać pierwszeństwo takiej wartości jak zapewnienie stabilizacji stosunków prawnych i zagwarantować ich pewność po upływie tak długiego okresu czasu.

Z tych względów skarga kasacyjna podlegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).